

Wyprawa po nowe futerka (bajka relaksacyjna)

Usiądźcie wygodnie, zamknijcie oczka, oddychajcie wolno i spokojnie.

Wyobraźcie sobie, że macie :

- * cztery łapy
- * duże spiczaste uszy
- * puszyste ogony
- * czujne i wrażliwe wąsy
- * miękką sierść na całym ciele
- * wilgotne czarne noski

Jesteście.....pieskami.

Tak właśnie wyglądają pieski.

Biegają po świecie na czterech łapach, wesoło machają ogonkami, szczekają i węszą swymi wilgotnymi, czarnymi noskami.

Tak właśnie zachowują się pieski, które dziś was odwiedziły.

Nazywają się Tesa i Miś. Tesa wygląda jak prawdziwa wilczyca, ma czarne futerko i kilka żółtych plamek. Miś to mały biały psiak. Jego futerko jest bardzo długie i gęste.

Usiądźcie teraz jeszcze wygodniej.

Posłuchajcie o przygodzie, którą przeżyli Tesa i Miś wiosną, gdy przyroda budzi się do życia po zimowym śnie.

Wszystko wokół nas zmienia się wtedy z dnia na dzień.....z godziny na godzinę.....

z minuty na minutę. Także pieski przeżywają wtedy ważną w swym życiu zmianę, zmianę futerka. Po jesieni i zimie futerka piesków stają się matowe i szorstkie.

Trzeba je wymienić na nowe – lśniące i mięciutkie.

Usiądźcie teraz jeszcze wygodniej.

Wyobraźcie sobie ciepłutkie wiosenne popołudnie.

Słoneczko na czystym niebie świeci jasno.

Swymi ciepłutkimi promieniami obejmuje Tesę i Misia, którzy łapa w łapę podążają w kierunku Magicznego Ogrodu.

Są zmęczeni poranną zabawą i trochę się wstydzą nieładnej sierści na swych grzbietach.

Przez szeroko otwartą bramę wchodzi do Magicznego Ogrodu.

Zebrało się w nim już dużo piesków różnych ras i różnej wielkości. Leżą one wygodnie na mięciutkiej, pachnącej łące. Wszystkie po kolei zamykają swe ślepka.

Tesa i Miś również układają się wygodnie na brzuskach. Oddychają wolno i spokojnie.

Powolutku gwar psich głosów zaczyna cichnąć, odpływać w dal. Tesa i Miś wtulają swe wilgotne noski w pachnącą, mięciutką trawę.

Ciepłutkie słoneczko ogrzewa zwrócone ku górze grzbiety piesków. W bramie Magicznego Ogrodu staje Mądry Stary Pies. Trzyma w łapce czarodziejską szczotkę. Podchodzi do każdego pieska z osobna i czarodziejską szczotką czesze jego futerko.

Powoli.....delikatnie.....od uszu.....

aż do czubka ogona. Pieski zapadają w spokojny, dobry sen.

A Stary Mądry Pies każdym pociągnięciem szczotki wyczesuje z grzbietów piesków nieładne, matowe futerko. Nowa sierść pojawia się teraz powoli na grzbietach piesków.

Lśniaca, mięciutka, miła w dotyku.

Stary Mądry Pies podchodzi teraz do Tesy i Misia.

Czesze czarodziejską szczotką ich grzbieciki.

Powoli.....delikatnie.....z miłością i dobrocią.

Pieski czują błogość.....spokój.....senność.

Ale już za parę chwil...

Z każdym pociągnięciem czarodziejskiej szczotki pieski czują, jak wracają im siły.

Najpierw miłe ciepło pojawia się w koniuszkach ich uszekpóźniej w łebkach.....

szyjach.....grzbietach.....brzuskach.....łapkach.....a na samym końcu w ogonkach.

Stary Mądry Pies drapie leciutko szczotką to miejsce za uszkami, w które pieski uwielbiają być drapane.

To znak, że na psich grzbiecikach pojawiło się nowe futerko. Miękkie i lśniące.

Pieski otwierają ślepka, wstają, wyciągają mocno szyje, wyginają łebki, by podziwiać swe nowe futerka. Czują się wypoczęte, pełne sił, radosne.

Tesa i Miś wstają wraz z innymi pieskami.

Przeciągają się od uszu aż do koniuszków ogonków.

Otwórzcie teraz oczka i przeciągnijcie się razem z Tesą i Misiem.

Od czubka głowy aż po paluszki u stóp.

Czujecie się teraz tak, jak Tesa i Miś – wypoczęte, pełne sił, radosne.

Pieski naszczekują w podzięcie za dar nowego futerka, a potem rażno wybiegają z Magicznego Ogrodu prosto w słoneczny, wiosenny dzień.

Mama Wilczyca